Nr. 17 WARSZAWA, 1 września 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248.

Telefon nr. 102-74

Próba obliczenia wartości wytwórczości roślinnej i zwierzęcej w Polsce.

Obliczenie nasze nie rości sobie najmniejszej pretensji do ścisłości. Stoją temu na przeszkodzie rozmaite względy. Przedewszystkiem brak odpowiednich danych statystycznych. Nie posiadamy ani wystarczających liczb, dotyczących wysokości produkcji, ani też zadawalniającej statystyki cen.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się wytwórczość roślinna. Rośliny uprawne, których powierzchnię zasiewów i wysokość zbiorów podaje corocznie G. U. S., zajmują około 78% ziemi ornej. Wartość produkcji leśnej przytaczamy na zasadzie wskazówek, łaskawie nam udzielonych przez Departament Leśnictwa Min. Roln. i D. P. Liczby domniemane, zatem nieścisłe, dotyczyć tu będą jedynie pastwisk i sadownictwa.

Znacznie gorzej rzeczy się mają z wytwórczością zwierzęcą. Spis z dn. 30 września 1921 r. podaje tylko ogólną liczbę zwierząt, nie zawiera zaś podziału ich według wieku i sposobów użytkowania. Stąd konieczność uciekania się do liczb hipotecznych, oczywiście w pewnej mierze dowolnych i wskutek tego niedokładnych. Nadto czas dokonania spisu wkrótce po najeździe bolszewickim i ogołoceniu wschodnich połaci kraju z inwentarza żywego nie pozwala na wzięcie podanych w spisie ilości zwierząt za zupełnie pewną podstawę do obliczeń. I tutaj zatem niezbędne są domniemania i dowolności.

Najmniejszą trudność nasuwają ceny. Wartość wytwórczości roślinnej i zwierzęcej obliczamy za 4-lecie (1922—25 r.). Systematycznych notowań cen produktów rolniczych, obejmujących ten okres czasu, jest niewiele. Stąd nowe źródło niepewności, często dowolności. Przytem notowania dotyczą cen rynkowych w miastach, a takie ceny zawierają już w sobie koszty przewozu oraz zyski pośrednictwa. Ceny u wytwórców podaje G. U. S. dla bardzo nielicznej grupy ziemiopłodów (4 głównych zbóż, siana, słomy,

ziemniaków) oraz dla koni roboczych i krów dojnych. Należało wobec tego obniżyć pozostałe ceny rynkowe o pewien procent (różny dla poszczególnych produktów), opierając się na zdaniu rolników-praktyków lub przedstawicieli instytucyj rolniczo-handlowych, ale i tutaj o ścisłości nie mogło być mowy.

Największą jednak wątpliwość budzi sposób obliczania wartości produkcji rolniczej, — zagadnienie metody. Czem jest ta produkcja? Czy zwykłą sumą powstałą z dodania do siebie wartości wytwórczości roślinnej i zwierzęcej, czy może inną wielkością, o wiele niższą od poprzedniej? Zagadnienie to zasługuje na to, aby bliżej się nad niem zastanowić.

Za podstawową gałęź rolnictwa uważamy produkcję roślinną. Zebrane w danym roku gospodarczym ziemiopłody w trojaki sposób „wychodzą" niejako z tej gałęzi wytwórczości: 1) jako produkty bezpośrednio konsumowane przez gospodarza, jego rodzinę i inne siły robocze (piesze, sprzężajne lub motorowe), resp. w inny sposób zużywane w warsztacie rolniczym (drzewo na naprawę budynków i narzędzi, słoma na poszycie dachów, ziarno siewne i t. p.); 2) jako produkty przeznaczone na sprzedaż; 3) jako płody, przetwarzane na produkty o wyższej wartości za pośrednictwem zwierząt użytkowych lub przemysłu rolnego. Tak więc ziemiopłody uważać możemy za surowce, których albo odrazu pozbywamy się z gospodarstwa (przez sprzedaż lub konsumcję i zużycie w gospodarstwie, równoznaczne że sprzedażą), albo też które w obrębie tego samego warsztatu przerabiamy na wytwory „wyżej uszlachetnione".

Nie ulega wątpliwości, że do produkcji rolniczej zaliczyć należy to wszystko, co wychodzi „nazewnątrz" gospodarstwa, niezależnie od stopnia przerobienia i od tego, czy dane produkty zostały zużyte na miejscu czy też sprzedane. Natomiast spornem może być pytanie, czy przy obliczaniu wartości tej produkcji należy uwzględnić płody, obiegające wewnątrz gospodarstwa, nie wychodzące zeń nigdy, t. j. płody, ulegające przetwarzaniu na miejscu.

Wyobraźmy sobie, że jedynym ziemiopłodem, produkowanym w danem gospodarstwie (czy kraju) są ziemniaki; jedyną gałęzią hodowlaną — bydło mleczne, i że nadto część mleka przerabia się w obrębie tego gospodarstwa na masło. Czy sumując wartość produkcji wszystkich ziemniaków, całego mleka oraz masła, nie policzylibyśmy trzykrotnie ziemniaków, które wyszły z gospodarstwa jako masło, a dwukrotnie tych, które przetworzono na mleko? Czy ze swej strony część mleka, przerobiona na masło, nie ukazałaby się w rachunku również dwa razy?

Sumując wartość produkcji ziemiopłodów oraz wartość produkcji gałęzi przetwórczych, musielibyśmy założyć, że w rolnictwie produkcja surowców roślinnych i produkcja wytworów wyżej uszlachetnionych są od siebie niezależne. Wiemy zaś, że tak nie jest. Poszczególne akty wytwór

cze w gospodarstwie wiejskiem tak ściśle są z sobą związane, tak silnie zazębiają się jedne o drugie, że rozdzielenie ich posiadałoby cechy pewnej sztuczności, przestałoby odpowiadać naszemu odczuciu rzeczywistości.

O ile nam wiadomo, przy dotychczasowych próbach wyliczenia wartości produkcji rolniczej dodawano do siebie oszacowaną wysokość wytwórczości roślinnej i zwierzęcej, oraz nawet t. zw. przemysłu rolnego [1]). Możnaby powiedzieć: żadne rozumowanie nie jest w stanie naruszyć zupełnie konkretnego faktu, że przecież w danym okresie gospodarczym rolnictwo dało całą produkcję roślinną i zwierzęcą. Czy dlatego, że słoma, siano, ziemniaki i t. p. zostają przerabiane na mleko, mięso, wełnę, mamy odmówić wszelkiej wartości tym ziemiopłodom w chwili ich zebrania, t. j. gdy nie zostały jeszcze zmienione za pośrednictwem organizmów zwierzęcych? Wszak posiadają one wartość jako surowce, niezależnie od wartości produktów ich przerobu.

Wiele zależy tu od właściwego postawienia pytania. Skoro mówimy o wartości produkcji rolniczej, musimy zapytać się: dla kogo przedstawia ta produkcja pewną oznaczoną wartość, — i z tego punktu widzenia osądzić, co do niej należy zaliczyć a co z niej wyłączyć. Wydaje się nam, że w danym wypadku musi chodzić o to, co rolnictwo daje społeczeństwu, co daje wszystkim ludziom, zarówno rolnikom jak i nierolnikom, co daje jako artykuły spożywcze lub jako środki produkcji (chociażby nawet rolnicze). Z tego wynika, że do wartości tej produkcji nie należy to wszystko, z czego niejako nikomu bezpośrednio nic nie przychodzi, co z przeznaczenia nigdy nie może wydostać się z warsztatu rolniczego „nazewnątrz", — a zatem produkty, ulegające przetwarzaniu w obrębie gospodarstwa wiejskiego (jak pasze lub nawóz zwierzęcy).

Obliczenie wartości produkcji rolniczej przy podobnem postawieniu sprawy nasuwałoby, niestety, wręcz nieprzezwyciężone trudności. Wystarczy wspomnieć, że należałoby między innemi ułożyć normy żywienia wszelkich rodzajów i kategoryj, grup i podgrup inwentarza żywego, a nawet, w pewnych wypadkach, z uwzględnieniem różnych form władania ziemią. Zbytecznem byłoby uzasadnianie, że w ten sposób uzyskalibyśmy jedynie liczby fikcyjne, i że obliczenie wartości produkcji rolniczej, z konieczności niezbyt ścisłe, stałoby się, przynajmniej częściowo, zupełnie dowolnem.

To też, dążąc do osiągnięcia liczb możliwie najbardziej dokładnych, nie silimy się na uchwycenie wartości „produkcji rolniczej", lecz poprzestajemy na wyliczeniu wartości wytwórczości roślinnej zwierzęcej, rozważanych jako dwie gałęzie samodzielne, od siebie niezależne. W tym bowiem wypadku odpadają uprzednio podniesione szkopuły: każdą z tych gałęzi ujmu-

[1]) „Wartość produkcji rolnej" w „Stosunkach rolniczych Królestwa Kongresowego" R. 58, str. 528.

Zattini. — Valutazione della producione lorda della agricoltura italiana (Roma 1925)

jemy w jej całości, czujemy całkowitą jej wartość. Natomiast, zdaniem naszem, byłoby błędem sumowanie dwuch uzyskanych w ten sposób wielkości w celu przekonania się, jaką jest wysokość pieniężna wytwórczości rolniczej.

W obliczeniu naszem pomijamy t. zw. „przemysł rolny". Czynimy to z kilku względów. Przedewszystkiem brak danych statystycznych daje się tu odczuwać dość dotkliwie, zarówno co do produkcyjności niektórych zakładów, jakoteż i co do cen. Drugi powód posiada znaczenie bardziej zasadnicze. Czem jest przemysł rolny? Czem różni się od innych form przemysłu? Gdyby zaliczyć doń jedynie te zakłady, które są związane organizacyjnie z gospodarstwami wiejskiemi, to olbrzymia większość t. zw. „przemysłu rolnego" pozostałaby poza nawiasem obliczenia (a przedewszystkiem całe cukrownictwo!). Ściśle zaś rzeczy biorąc, byłoby to jedynem niezawodnem kryterjum.

Za cechy charakterystyczne przemysłu rolnego naogół uważa się: 1) przerabianie produktów, pochodzących wyłącznie lub w przeważającej mierze z danego gospodarstwa wiejskiego; 2) dostarczanie gospodarstwu wiejskiemu odpadków, cennych jako czynniki wytwórczości rolniczej (np. wysłodziny, wywar, pulpa etc.); 3) związanie organizacyjne zakładu przemysłowego z gospodarstwem wiejskiem lub conajmniej należenie do gospodarzy wiejskich. Otóż bardzo znaczna część zakładów przemysłowych, nazywanych zazwyczaj wiejskiemi, nie odpowiada wszystkim trzem warunkom, a niektóre zakłady, — ani jednemu z nich. Jak z tego wynika, przeprowadzenie ścisłej granicy jest tu najzupełniej niemożliwe, a przybliżonej, — niezmiernie trudne. Tak np. gorzelnie, zwane „przemysłowemi", należałoby wyłączyć; tylko część młynów i wiatraków należy do gospodarzy wiejskich i chyba wyjątkowo przerabia ziarno, pochodzące z jednego tylko gospodarstwa etc. etc. To też, wobec tych trudności, odstąpiliśmy od zamiaru obliczenia wartości produkcji t. zw. przemysłu rolnego.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Obliczenie nasze uważamy jedynie za próbę, zarówno z punktu widzenia wyniku liczbowego, jak i metodologicznego. Niewątpliwie ciekawszem byłoby obliczenie wytwórczości rolniczej poszczególnych dzielnic kraju, co stanowiłoby podstawę do porównywania ich znaczenia dla gospodarstwa narodowego. Przeliczenie otrzymanych wyników liczbowych na jednostkę powierzchni użytków rzuciłoby niemałe światło na napięcie produkcji rolniczej w rozmaitych częściach Polski. Gdyby zaś przeliczenie takie dało się uskutecznić powiatami, uwzględniając nadto przywóz i wywóz ważniejszych produktów rolniczych, możnaby było przystąpić do nakreślenia z pewnem przybliżeniem granic rejonów rolniczych u nas. Mamy nadzieję, że z czasem, w miarę uzupełniania dotkliwych luk w naszej statystyce, przystąpimy choć do częściowego wykonania podo-

bnej pracy. Narazie ograniczamy się do podania liczb dla całej Polski, zastrzegając się raz jeszcze, że nie uważamy wyniku liczbowego ani za zupełnie ścisły ani za wyczerpujący, gdyż w braku wszelkich podstaw zmuszeni byliśmy od opuszczenia niektórych działów wytwórczości, jak np. warzywnictwa, kwiacarstwa, hodowli królików i gołębi, łowiectwa.

Wartość wytwórczości roślinnej i zwierzęcej podajemy w złotych parytetowych.

A. WARTOŚĆ WYTWÓRCZOŚCI ROŚLINNEJ.

Wartość tej wytwórczości obliczamy, mnożąc średni zbiór poszczególnych roślin, osiągnięty w 4-leciu 1922—25 r., przez odpowiednie przeciętne ceny z tego samego okresu czasu.

Ponieważ znana nam z publikacji G. U. S. powierzchnia zasiewów roślin polowych obejmuje tylko 78% ogólnego obszaru ziemi ornej, wydajność pieniężną jednego hektara pozostałej reszty musimy obliczyć w sposób hipotetyczny. Przedewszystkiem od ogólnego obszaru odtrącamy 10% na ugory, nieprzynoszące żadnego dochodu. Co do reszty (równającej się ogólnej powierzchni minus ugory i minus znana powierzchnia zasiewów), zakładamy, że dochodowość jej na 1 ha wynosi to samo, co średnia dochodowść 1 ha znanej powierzchni roślin polowych. Jest to oczywiście dowolność, lecz w pewnej mierze uzasadniona tem, że na części „nieznanej", podobnie jak było na części „znanej", spodziewamy się napotkać rośliny, dające i niskie i wysokie dochody pieniężne (a więc np. rośliny pastewne z jednej strony, warzywa polowe z drugiej).

Przyjęte przez nas ceny ziemiopłodów nie są ściśle cenami przeciętnemi w okresie 1922—25 r. Przy ich ustalaniu opieraliśmy się przedewszystkiem na notowaniach Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie, G. U. S., Gazety Rolniczej, Ogrodnika Polskiego, na informacjach organizacyj rolniczo-handlowych, etc. Jednakowoż część tylko notowań obejmuje cały okres 1922—25 r., a z tych, — nieznaczna jedynie liczba dotyczy cen u producentów. Za podstawę przyjęliśmy ceny 4 głównych zbóż, biorąc za punkt wyjście notowania giełdowe, obniżone o 10% (na koszty przewozu) oraz notowania u producentów, — i zaokrąglając uzyskane w ten sposób liczby. Co się tyczy większości pozostałych ziemiopłodów, to wobec braku systematycznych danych z 4-lecia, staraliśmy się o uchwycenie stosunku ich cen do cen głównych zbóż. Co do cen produktów t. zw. „nietargowych" (siana i słomy), których notowania podaje G. U. S., to obniżyliśmy je dość znacznie, gdyż wydały się nam zbyt wygórowanemi w stosunku do cen większości płodów rynkowych. Wprawdzie są to ceny loco folwark, podawane przez korespondentów G. U. S., lecz należy zauważyć, że transakcje podobnemi produktami zdarzają się rzadko, że nabywcami są bądź mieszkańcy miast, bądź rolnicy, którym wskutek nieurodzaju roślin pastewnych

lub zbóż zabrakło siana lub słomy, — wobec czego sprzedawcy mogli nieraz bardzo znacznie wyśrubować ceny w górę. Obniżyliśmy również ceny ziemniaków, gdyż zdaniem przedstawicieli organizacyj rolniczo-handlowych oraz rolników-praktyków średnia cena za 4-lecie, wyprowadzona na podstawie notowań korespondentów G. U. S., była zbyt wysoka i nie odpowiadała rzeczywistości. Ceny okopowych pastewnych (buraków i marchwi) przyjęliśmy w połowie wysokości ceny ziemniaków. Ceny cykorji podajemy w/g informacji, udzielonej przez „Spółkę Ziemiańską Producentów Cykorji „Gleba"; chmielu,—w/g informacji „Syndykatu Plantatorów Chmielu"; owoców, kapusty i cebuli, — w/g „Syndykatu Ogrodniczego Polskiego", drzewek szkółkowych, — w/g „Związku Zrzeszeń Ogrodniczych w Polsce".

I. Rośliny polowe:

I. ROŚLINY POLOWE	ZBIÓR OGÓLNY w q.	CENA 1 q. zł	Wartość całego zbioru zł
Pszenica	12.410.898	22,—	273.039.756
Żyto	52.923.199	15,60	825.601.904
Jęczmień	14.594.152	16,—	233.506.432
Owies	29.378.794	16,—	470.060.704
Gryka	2.386.280	20,—	47.725.600
Proso	1.186.911	21,—	24.925.131
Kukurydza	903.994	14,—	12.655.916
Mieszanka zbóż . . .	1.119.825	14,—	15.677.550
Groch	1.158.418	21,—	24.326.778
Fasola, bób, soczewica .	308.374	30,—	9.251.220
Peluszka	292.935	15,—	4.394.025
Rzepak i rzepik . . .	439.968	32,—	14.078.976
Len (ziarno)	572.416	35,—	20.034.560
Konopie (ziarno) . . .	270.556	40,—	10.822.240
Mak	18.884	75,—	1.413.300
Chmiel	14.619	414,—	6.052.266
Bobik	164.555	15,—	2.468.325
Wyka	874.973	15,—	13.124.595
Łubin	1.953.854	10,—	19.538.540
Mieszanka strączkowych	1.632.974	15,—	24.494.610
Seradela	784.010	12,—	9.408.120
Koniczyna	516.282	150,—	77.442.300
Ziemniaki	289.222.348	2,50	723.055.960
Buraki cukrowe	30.360.123	3,15	95.634.387
Buraki pastewne . . .	32.426.398	1,25	40.532.998
Do przeniesienia:	—	—	2.999.286.193

I. ROŚLINY POLOWE	ZBIÓR OGÓLNY w q.	CENA 1 q. zł	Wartość całego zbioru zł
Z przeniesienia:	—	—	2.999.286.193
Marchew	10.628.525	1,25	13.285.656
Cykorja	319.517	4,15	1.325.996
Siano koniczynowe . .	13.716.353	3,—	41.149.059
„ seradeli	2.971.635	3,—	8.914.905
„ wyki	2.560.225	3,—	7.680.675
„ lucerny i esparcety	706.071	3,—	2.118.213
„ bobiku	130.006	3,—	390.018
„ peluszki	357.328	3,—	1.071.984
Słoma zbożowa . . .	243.821.142	1,50	365.731.713
„ z mieszanki zboż.	2.015.675	3,—	6.047.025
„ „ „ strączk.	3.545.827	3,—	10.637.481
„ „ innych pastew. .	2.680.951	3,—	8.042.853
„ lniana	489.774	8,—	3.918.192
„ konopna	225.990	5,—	1.129.950
Kapusta	10.357.599	2,75	28.483.397
Cebula	1.108.483	15,—	16.627.245
Razem:	—	—	3.515.820.555

Cała powierzchnia ziemi ornej, według danych przedwojennych, wynosi 18.307.800 ha[2]). Na ugory przypada 1.830.780 ha; na rośliny polowe, których powierzchnię zasiewów znamy, — 14.372.130 ha; inne rośliny zajmują zatem 2.104.890 ha. Wartość przeciętna produkcji „znanych" roślin polowych na 1 ha wynosi (w zaokrągleniu) 245 zł., czyli wartość produkcji „innych" roślin, — 515.698.050 zł., zaś wszystkich roślin polowych, — 4.031.518.605 zł.

II. Wartości produkcji łąk: 14.007.983 q siana à 3 zł., — 423.023.949 zł.

III. Wartość produkcji pastwisk: Zakładając, że średnia wydajność 1 ha pastwiska wynosi 6 q siana, otrzymujemy:

2.528.600 ha × 6 q siana × 3 zł. = 45.514.800 zł.

IV. Wartość produkcji sadowniczej: Ogólna liczba drzew owocowych w Polsce wynosi ok: 32.000.000[3]). Według G. U. S.[4]) jest w tem 56% jabłoni, 14% grusz, 14% śliw i 13% wiśni i czereśni, z których

---

[2]) „Rocznik Statystyki Rzplitej. Polskiej," 1924 r. str. 48

[3]) Stosunki rolnicze Rzplitej. Polskiej, t. I, 1925 r. Rozdział II: Ogrodnictwo, oraz *E. Szturm de Sztrem:* Zasiewy i zbiory w roku 1924/25 (odbitka z „Kwartalnika statystycznego". wyd. p. G. U. S., 1926 r., t. III, z. 1.)

[4]) *E. Sturm de Sztrem,* loc. cit.

drzewa rodzące stanowią: 65% jabłoni i grusz, 80% śliw oraz wiśni i czereśni. Przy przeciętnym plonie z 1 drzewa 50 kg. jabłek, 50 kg. gruszek, 30 kg. śliwek i 20 kg. wiśni lub czereśni[5]), rachunek przedstawia się jak następuje:

12.376.000 jabłoni	× 0,5 q × 25 zł . .	=	154.700.000 zł
3.094.000 grusz	× 0,5 q × 25 zł . .	=	38.675.000 zł
3.808.000 śliw	× 0,3 q × 20 zł . .	=	22.848.000 zł
1.632.000 wiśni i czereśni	× 0,2 q × 25 zł . .	=	8.160.000 zł
	Razem:		224.383.000 zł[6])

V. Wartość produkcji szkółkarskiej:

Roczna produkcja drzewek w szkółkach wynosi 2.000.000[7]), — co przy przeciętnej cenie 1,50 zł. za drzewko daje sumę 3.000.000 zł.

VI. Wartość produkcji leśnej:

1. Według Departamentu Leśnictwa Min. Rol. i D. P. lasy nasze dostarczają corocznie ok: 21.336.000 m³. drzewa użytkowego i opałowego, przeciętna cena (ważona) 1 m³. drzewa wynosi 6,45 zł., — co w zaokrągleniu daje sumę 138.000.000 zł. jako wartość produkcji drzewa.

2. Wartość zbieranych corocznie grzybów i jagód leśnych można oszacować na 12.000.000 zł.[8]).

Tak więc wartość produkcji leśnej wynosi ogółem 150.000.000 zł.

VII. Wartość produkcji wikliny:

2.400.000 q[9]) × 5 zł. . . . . = 12.000.000 zł.

Zestawienie:

Wartość produkcji	roślin polowych	4.031.518.605 zł
„ „	łąkowej	423.023.949 „
„ „	pastwiskowej	45.514.800 „
„ „	sadowniczej	224.383.000 „
„ „	szkółkarskiej	3.000.000 „
„ „	leśnej	150.000.000 „
„ „	wikliny	12.000.000 „
Razem wartość wytwórczości roślinnej:		4.889.440.354 „

---

5) W/g. „Syndykatu Ogrodniczego Polski"

6) *Prof. Gorjaczkowski* [„Stos. roln. Rzplitej. Pol.," R. II Ogrodnictwo] dzieli drzewa owocowe inaczej, mianowicie podaje on liczbę jabłoni na 25%, grusz na 10%, śliw na 40% i wiśni oraz czereśni na 25% ogółu drzew. Zbiór owoców w latach urodzajnych według tego autora wynosi: 359.000 ton jabłek, 144.000 t. gruszek, 326.000 ton śliwek i 204.000 t. wisien i czereśni. W takim zaś razie wartość produkcji owoców (przy niezmienionych cenach) wyniosłaby = 241,950.000 zł.

7) „Stos. roln. Rzplitej Pol.", R. II.

8) „Stos. roln.", R. IV: Lasy.

9) „Stos. roln.".

Na wytwórczość bydła składają się 4 pozycje: 1) mleko, 2) przyrost żywej wagi, 3) skóry i 4) obornik.

1. *Mleko:* Licząc na 1 krowę 1.000 l.[15]) rocznie, otrzymamy 5.079.535.000 l. po 0,13 zł. . . . . 6660.339.550 zł.

2. *Przyrost żywej wagi*[16]): Corocznie przeznacza się na rzeź ok: 20% wołów, 30% buhajów i 20% jałowizny. Liczba krów bracznych równa się różnicy między ogólną ilością jałowizny a liczbą sztuk, przeznaczonych na rzeź, podzielonej przez 2 (gdyż jałowizna jest jednoroczna i dwuletnia). W danym razie wynosi to: $\frac{1.828.633 - 365.727}{2} = 731.453$ krowy braczne (na rzeź).

Cielęta: zakładamy, że corocznie rodzi się i pozostaje przy życiu (na chów lub rzeź) liczba cieląt, równa 75% ilości krów. Na chów przeznacza się tyle, ile corocznie wychodzi sztuk z grupy buhajów, wołów, krów i jałowizny. Pozostaje zatem na rzeź: 3.809.651 — 1.181.839 = = 2.627.812 cieląt.

Żywą wagę wołu i buhaja przyjmujemy na 4 q, krowy na 3 q, jałówki na 1,8 q i cielęcia na 0,25 q.

Wartość przyrostu żywej wagi bydła przedstawia się jak następuje:

a) woły:	310.416 sztuk × 0,20 × 4 q × 40 zł . .	9.933.312	z
b) buhaje:	112.878 „ × 0,30 × 4 q × 40 zł . .	5.418.144	„
c) jałowizna:	1.828.633 sztuki × 0,20 × 1,8 q × 40 zł . .	26.332.315	„
d) krowy:	731.453 „ × 3 q × 40 zł	87.774.360	„
e) cielęta:	2.627.812 sztuk × 0,25 q × 47 zł	30.876.791	„
	Razem:	160.334.922	„

3. *Skóry:*

a) skór zwierząt dorosłych:	1.193.126 sztuk × 20 kg × 0,88 zł . .	20.999.018	zł
b) „ cielęcych:	2.627.812 „ × 3,5 „ × 1,30 „ . .	11.956.544	„
Razem		32.955.562	zł

4. *Obornik:* 400.000.000 q × 0,33 zł. . . . 132.000.000 zł.

Razem wartość produkcji bydła rogatego . . 985.630.034 zł.

II. Trzoda chlewna.

Ogólna liczba sztuk, — 5.462.494.

1. *Przyrost żywej wagi* wynosi rocznie ok: 100%, przeciętna waga jednej sztuki, — ok. 0.5 q. Wartość produkcji wynosi tu zatem:

---

[15]) W Stos. roln., Rzplitej. Polskiej" podano 1300 l. Wobec jednak bardzo niskiej mleczności krów włościańskich wogóle, a krów na Kresach Wschodnich w szczególności, uważamy liczbę tę za zbyt optymistyczną.

[16]) Obliczenie przyrostu żywej wagi, tj. ilość procentową sztuk, przeznaczaną corocznie na rzeź, oraz wagę zwierząt w każdej kategorji, oparliśmy na informacjach Wydziału Hodowlanego C. T. R.

5.462.494 sztuk × 0,6 q × 73 zł. . . . . . 239.257.237 zł.
2. *Nawóz:* 54.625.000 q × 44 zł. . . . 24.035.000 zł.

Razem wartość produkcji trzody chlewnej . . 263.292.237 zł.

III. Owce.

Stan liczebny — 2.402.755 sztuk.

1. *Przyrost żywej wagi* wynosi ok: 40% rocznie; waga przeciętna 1 sztuki, — ok: 0,25 q.
2.402.755 sztuk × 0,4 × 0,25 q. × 34 zł. . . . 8.169.367 zł.

2. *Wełna:* przyjmujemy, że owca daje 1,5 kg. wełny rocznie:
2.402.755 sztuk × 1,5 kg. × 1,56 zł. . . . . . . 5.612.447 zł.

3. *Nawóz:* 9.500.000 q. × 0,72 zł. . . . 6.840.000 zł.

Razem wartość produkcji owiec . . . 20.621.814 zł.

IV. Kozy.

1. *Mleko:* 1.750.000 l.[17]) × 0,15 zł. . . . 262.500 zł.
2. *Przyrost żywej wagi:* 165.000 sztuk[17]) ×0,3 q×34 zł. 1.683.000 zł.
3. *Nawóz:* 1.600.000 q × 0,72 zł. . . . 1.152.000 zł.

Razem wartość produkcji kóz . . . . . 3.097.500 zł

V. Konie.

Według spisu z 30. IX. 1921 r. było koni 3.294.764 sztuki. Zakładając, że corocznie liczba koni zwiększała się o 4%[18]), otrzymamy średnio za okres 1921—25 r., — 3.574.586 sztuk. Zakładając dalej, że liczba klaczy stanowi 40% ogólnej liczby koni, że stanowi się 60% klaczy, a z tych 40% daje potomstwo, — otrzymujemy rocznie 343.160 źrebiąt. Ponieważ ubytek źrebiąt i młodzieży (do chwili przejścia młodzieży do kategorji koni dorosłych) wynosi 15%, — pozostaje 291.686 sztuk[19]). Tak więc corocznie przybywa 291.686 koni, których przeciętną wartość oznaczamy w sposób następujący[20]):

2%	koni po 800 zł	. . . .	1.600 zł	
40 „	„ „ 270 „	. . . .	10.800 „	
18 „	„ „ 120 „	. . . .	2.160 „	
40 „	„ „ 60 „	. . . .	2.400 „	średnio . . . 170 zł

1. *Roczny przyrost koni:* 291.686 sztuk × 170 zł. 49.586.620 zł.
2. *Skóry końskie:* 291.686 × 14 zł. . . . 4.083.604 zł.
3. *Nawóz:* 125.000.000 q × 0,54 zł. . . 67.500.000 zł.

Razem wartość produkcji koni . . . . . 121.170.224 zł.

---

[17]) „Stos. roln.". R. XI: Kozy.

[18]) Według „Stos. roln.", R. VI: Konie, oraz na zasadzie wskazówek, udzielonych przez Sekcję chowu koni C. T. R.

[19]) Całe te obliczenie przeprowadzono na zasadzie wskazówek Sekcji chowu koni C. T. R.

[20]) Według Sekcji chowu koni C. T. R.

VI. Drób [21]).

1. *Kury:* Liczebność kur, — 35.000.000 sztuk, z czego 30.000.000 nośnych.

a) *Jaja:* przy średniej nieśności 70 jaj, roczna ich produkcja wynosi 2.1 miljarda. Z tego przeznacza się na przychówek ok.: 25%, a na sprzedaż 75%, czyli dochód płynący stąd, wynosi:

1.575.000.000 jaj po 60 zł. za każde 1.000 sztuk . . . 94.500.000 zł.

b) *Przyrost żywej wagi:* Z 525.000.000 jaj, nasadzonych do wylęgu, otrzymujemy (po uwzględnieniu strat) 30% kurcząt, z których do hodowli przechodzi 5%, tj. 7.875.000. Resztę przeznacza się na spożycie. Cenę kurczęcia przyjmujemy w wysokości 1/4 ceny sztuki dorosłej.

1) kurczęta: 149.625.000 × 0,40 zł. . . .	59.850.000 zł.
2) kury dorosłe: 7.875.000 × 1,20 zł. . . .	9.450.000 zł.
razem przyrost żywej wagi kur	69.300.000 zł.
c) *Nawóz:* 1.750.000 q × 1,64 zł.	2.870.000 zł.
Razem wartość produkcji kur	166.670.000 zł.

2. *Gęsi:* Liczebność, — 12.000.000 sztuk, w czem samic nośnych 90%, t.j . 10.800.000. Licząc nieśność na 10 jaj, roczna ich produkcja wyniesie 108.000.000. Wyrasta z tego 50% gęsi, czyli 54.000.000 sztuk.

a) *Przyrost żywej wagi:* 54.000.000 gęsi × 3 zł. .	162.000.000 zł.
b) *Pierze i puch:* 3.000.000 kg. [22]) × 7 zł. . .	21.000.000 zł.
Razem wartość produkcji gęsi	183.000.000 zł.

3. *Inny drób* (przeważnie kaczki): liczebność — 3.000.000 sztuk, z czego 90% samic nośnych, czyli 2.700.000. Średnia nieśność — 20 jaj, z których na sprzedaż przeznacza się około 20%.

a) *Jaja:* 10.800.000 jaj po 60 zł. za każde 1.000 szt. 648.000 zł.

b) *Przyrost żywej wagi:* z 43.200.000 jaj wylęga się i dorasta około 35% drobiu: 15.120.000 sztuk × 1,80 zł. . . . . 27.216.000 zł.

Razem wartość produkcji innego drobiu . .	27.864.000 zł.
Razem wartość produkcji drobiu	377.534.000 zł.

VII. Ryby.

1. *Ryby z wód śródlądow.:* 14.000.000 kg. [23]) × 2,50 zł.	35.000.000 zł.
2. *Ryby morskie:* 3.409.900 kg. o wartości .	1.142.000 [24]) zł.
Razem wartość produkcji ryb	36.142.000 zł.

---

[21]) Obliczenie wytwórczości drobiu oparto na wskazówkach p. M. Trybulskiego.

[22]) „Stos. roln.", R. XII: Drób.

[23]) „Stos. roln.", R. XIII: Rybactwo.

[24]) Wysokość połowu w kg. oraz jego wartość w okresie 1922—24 r. w/g „Rocznika Statystyki Rzplitej Polskiej", 1924 r., str. 55.

VIII. Pszczoły [25]).

1. *Miód:* 6.933.000 kg. × 0,75 zł.	5.199.750 zł.
2. *Wosk:* 73.500 kg. × 1,50 zł.	110.250 zł.
Razem wartość produkcji pszczół	5.310.000 zł.

Zestawienie:

Wartość produkcji bydła	985.630.034 zł
„ „ trzody chlewnej	263.292.237 „
„ „ owiec	20.621.814 „
„ „ kóz	3.097.500 „
„ „ koni	121.170.224 „
„ „ drobiu	377.534.000 „
„ „ ryb	36.142.000 „
„ „ pszczół	5.310.000 „
Razem wartość wytwórczości zwierzęcej	1.812.797.809 zł

Wacław Ponikowski.

Urodzaj 1926 r. i jego realizacja.

Przed kilku dniami Główny Urząd Statystyczny ogłosił pierwsze dokładniejsze obliczenie przypuszczalnej produkcji zbóż w Polsce w r. 1926. Prawda, już miesiąc temu było podane przybliżone szacowanie przewidywanego urodzaju, jednakże były to obliczenia tylko orjentacyjne na podstawie kwalifikacji nieskoszonego jeszcze zboża. Obecne liczby są znacznie dokładniejsze, chociaż mogą jeszcze ulec zmianie na podstawie korekty, w dokonanych w czasie młocki i coraz ściślejszego wyjaśnienia ilości zebranego zboża oraz jakości ziarna. Dane w ostatecznej formie będziemy posiadali zapewne nie wcześniej grudnia. Jednakże nowsze dane nie zmienią już obliczeń w tak zasadniczy sposób, aby całkiem odwrócić konjunktury.

Nadmieniamy, że w tej chwili posiadane dane obejmują tylko cztery najważniejsze kłosowe. Powierzchnia zasiewów tych czterech zbóż w stosunku od roku poprzedniego uległa nieznacznej zmianie, a mianowicie obsiano w roku 1925/26:

Ziemiopłody	Obsiano w tys. hektarów	% w stosunku do roku 1925/26	przeciętnej 1909-13
Pszenica	1.108	101,3	81,9
Żyto	4.852	98,9	95,4
Jęczmień	1.238	101,1	97,9
Owies	2.619	101,6	95,3

[25]) Wytwórczość miodu i wosku, — w/g „Stos. roln.“, R. XIV: Pszczelnictwo.

Z powyższego wynika, że w stosunku do przedwojennego okresu (w przeciągu lat 1909-13) obszar obsiany jest jeszcze dotąd mniejszy szczególniej dla pszenicy, w stosunku zaś do roku ubiegłego nastąpiło nieznaczne zwiększenie obsiewu z wyjątkiem żyta, którego powierzchnia jest mniejsza o 1%.

Większe są różnice między rokiem obecnym i poprzednim w przeciętnym zbiorze z hektara:

Rok gospodarczy	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
	zbiór z ha w q (= 100 kg)			
1925/26	13,3	11.4	3,3	12,2
1924/25	14,4	13,3	13,7	12,8
1923/24	8,2	8,3	9,9	9,3
1922/23	13,3	12,8	13,8	14,0
przeciętnie 1909 - 13	12,4	11,2	11,8	10,2
,, 1922/23 - 24/25	12,0	11,5	12,5	12,0

Jak widzimy, w stosunku do roku 1924/25 obecny zbiór daje znaczną zniżkę dla wszystkich zbóż, nie tak jednak wielką, aby można było uznać rok bieżący za zły. Nie należy też zapominać, że rok 1924/25 był pod względem urodzaju rekordowym. Gorszy też nieco jest bieżący urodzaj od urodzaju 1922/23 roku, jednakże przewyższa on przeciętny przedwojenny (1909-13) i przeciętny za trzy poprzednie lata (1922/23—1924/25), oprócz żyta, którego zbiór z ha jest akurat na poziomie tych obu przeciętnych.

Ogólny zbiór czterech zbóż w r. 1926 na podstawie wymienionych prowizorycznych obliczeń w porównaniu z poprzedniemi latami przedstawia się następująco:

	Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
		zbiór z ha w tys. q (= 100 kg.)			
	1925/26	14 758	55 128	16 417	32 012
	1924/25	15 762	65 385	16 773	33 116
	1923/24	8 845	36 548	12 081	24 120
	1922/23	13 536	59 624	16 555	35 224
przeciętnie	1909-13	16 789	57 112	14 890	28 143
,,	1922/23-24/25	12 714	53 853	15 136	30 820

Dla pszenicy i żyta zbiór b. r. jest mniejszy, niż roku ubiegłego oraz niż przeciętny za ostatnie pięciolecie przed wojną, jednakże większy, niż przeciętna za ostatnie trzylecie, przytem zbiór żyta jest mniejszy w roku bieżącym także od zbioru roku 1922/23. Zbiór jęczmienia i owsa jest mniejszy od zbioru roku ubiegłego i roku 1922/23, ale większy, niż przeciętne zbiory za pięciolecie przedwojenne i trzylecie ostatnie.

Należy zwrócić uwagę, że w chwili obecnej określane są dość znaczne straty w zbiorach na skutek niesprzyjającej pogody i t. p. Redukcje

te w rozmiarach znanych zostały przy obliczeniach uwzględnione i sięgają w poszczególnych województwach od 3—4% do 20—30%, są jednak województwa, jak Poznańskie i Pomorskie oraz Nowogródzkie i Poleskie, które żadnych strat nie wykazują. Kwalifikacja ziarna jest przeciętna, przytem średnio dla Polski w skali pięciostopniowej (5— ziarno wyborne, 4 — dobre, 3 — przeciętne, 2 — mierne, 1 — złe), dla spzenicy jest wyższa (3,0), niż dla żyta (2,8). Wszystkie te fakty przy ocenie wartości urodzaju bieżącego roku musimy mieć na uwadze.

Przechodząc do oceny urodzaju 1926 r., z punktu widzenia potrzeb wewnętrznych i możliwości eksportowych musimy przedewszystkiem ustalić prawdopodobne spożycie wewnątrz kraju. Ponieważ zaś brak jest w Polsce dokładnej statystyki spożycia, musimy szacować go na podstawie prawdopodobnego spożycia w latach poprzednich, które zostało obliczone w następujący sposób: z produkcji ogólnej potrąca się ilości potrzebne na wysiew r. nast., eksport r. b. i remanent na rok następny oraz dodaje się import r. b. i remanent z roku ubiegłego. Co do powyższych podstawowych danych, pomijając liczby produkcji, musimy zaznaczyć, że daty importu i eksportu są dokładne; wysiew jest szacowany w przybliżeniu i najmniej dokładne są dane dotyczące remanentu. W braku jakiejkolwiek statystyki, oraz prawidłowej organizacji handlu zbożem, pozwalamy sobie oszacować go na podstawie ogólnych spostrzeżeń organizacyj rolniczych i korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, więc naturalnie liczby są tylko przypuszczalne.

Określony w ten sposób na rok bieżący remanent wynosi razem w całej Polsce dla pszenicy 300 tysięcy q. żyta — 3.600 tysięcy q, jęczmienia — 150 tysięcy i owsa 1 miljon q. Naturalnie powyższe liczby nie mogą rościć żadnej pretensji do dokładności i z chęcią przyjmiemy inne szacowanie o ile jednak będzie ono mocniej umotywowane. Swoją drogą należy przypuszczać, że w każdym razie rzeczywiste pozostałości urodzaju 1925 r. nie są niższe od liczb wyżej podanych. Te też ilości musimy przenieść na rok aprowizacyjny 1926/27. Nadmieniamy, że rok aprowizacyjny 1925/26 został rozpoczęty bez jakiegokolwiek znaczącego remanentu. Teraz zestawiamy przeciętne spożycie w ciągu ostatnich pięciu lat oraz pięciu lat przedwojennych. Otrzymujemy następującą tabelkę:

Spożycie na głowę ludności w kg.

	Rok	Pszenica	Żyto	Chlebowe razem	Jęczmień	Owies
	1925/26	42	169	211	43	91
	1924/25	48	113	161	32	74
	1923/24	42	165	207	48	104
	1922/23	38	150	188	38	74
	1921/22	34	139	173	40	68
przeciętnie	1909/13	66	138	204	39	84
"	1921/22-25/26	41	147	188	40	82

Dla zestawienia bilansu zbożowego na rok 1926/27 musimy przedewszystkiem ustalić normę spożycia wewnętrznego na ten rok. Przedtem, nim ją określimy, musimy zrobić parę uwag. Otóż po pierwsze, przed ostatecznem wyjaśnieniem dokładnych ilości zbiorów, należy być bardzo ostrożnym w obliczeniach; powtóre należy pamiętać, że w latach lepszego urodzaju spożycie zboża zawsze zwiększa się, po trzecie trzeba liczyć się z możliwością ożywienia przemysłu, co w następstwie także może wpłynąć na zwiększenie spożycia wewnątrz kraju i nakoniec, możliwe, że w roku bieżącym będziemy mieli nieurodzaj, albo całkiem mierny urodzaj ziemniaków. W chwili obecnej, według przybliżonych szacowań, zbiór ziemniaków nie przewyższy 85% zeszłorocznego. Jednakże dotychczas zebrane dane nie są wyczerpujące, pogoda zaś w dalszym ciągu niesprzyjająca może te horoskopy znacznie pogorszyć. Fakt nieurodzaju ziemniaków może też nieco wpłynąć na zwiększenie wewnętrznego spożyca zbóż zarówno jako paszy dla inwentarza, jak i spożycia przez ludność.

Biorąc to wszystko pod uwagę, określamy spożycie pszenicy w wysokości ubiegłego roku 42 kg. na głowę, ilości prawie równej przeciętnemu spożyciu w okresie ostatniego pięciolecia (41 kg.).

Spożycie przeciętne przedwojenne 66 kg. na głowę jest niemiarodajne, gdyż naskutek odmiennych wówczas warunków gospodarczych spożycie żyta wtedy było grubo niższe, niż obecnie, t. j. obecnie pszenica została częściowo zastąpiona przez żyto.

Spożycia żyta w bieżącym roku gospodarczo aprowizacyjnym ze względu na przytoczone wyżej argumenty nie ryzykujemy określić w wysokości przeciętnej ostatniego pięciolecia, t. j. 147 kg., tembardziej, że pośród tego pięciolecia przypadł rok gospodarczy po wielkim nieurodzaju 1924/25, kiedy siłą rzeczy spożycie było skurczone. Nie uważamy jednak za konieczne przytrzymywać się wysokiej normy roku 1925/26. Najstosowniej byłoby naszem zdaniem wziąć liczbę pośrednią i za wskazówkę granicy jej wysokości powinno służyć to, żeby suma spożycia pszenicy i żyta razem stała mniej więcej na wysokości spożycia przedwojen. Wobec tego wszystkiego przyjmujemy jako normę spożycia żyta liczbę 160 kg. na głowę. Suma spożycia pszenicy i żyta (zbóż chlebowych) w takim razie byłaby równa 202 kg. na głowę ludności. Będziemy dosyć ostrożni jeżeli spożycie na głowę jęczmienia i owsa określimy w wysokości roku ubiegłego, t. j. odpowiednio — 43 kg. dla jęczmienia i 91 kg. dla owsa. Właściwie przeciętne spożycie przedwojenne i ostatniego pięciolecia jest nieco niższe, jednak ze względów wyłuszczonych wyżej oraz niewyjaśnionych jeszcze ostatecznie zbiorów, wolimy narazie być ostrożniejszymi i określić w ten sposób spożycie w rozmiarach raczej maksymalnych.

W ten sposób bilans zbożowy na rok 1926/27 przedstawiałby się następująco w tysiącach q (= 100 kg.):

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Produkcja 1925/26	14 758	55 128	16 417	32 012
Wysiew 1926/27	1 995	8 734	2 229	4 714
Remanent z r. 1925/26	300	3 600	150	1 000
Rozporządzalna ilość zboża	13 063	49 994	14 338	28 298
Spożycie wewnętrzne	12 495	47 600	12 793	27 072
Nadwyżka eksportowa	568	2 394	1 545	1 226

Dla porównania przytoczymy, że faktyczny eksport zbóż (ziarna i mąki przeliczonej na ziarno) w roku 1925/26 (od 1 sierpnia 1925 r. do 31 lipca 1926 r.) wyniósł:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
		tysiące q (= 100 kg.)		
Wywóz	1 425	3 393	1 692	930
Przywóz	233	20	8	46
Saldo (przewyżka wywozu nad przywozem)	1 192	3 373	1 684	884

Z powyższych obliczeń wynika, że eksport pszenicy możliwy jest w wysokości połowy ilości wywiezionej faktycznie w roku 1925/26, żyta — w wysokości $^2/_3$, jęczmienia i owsa możliwy jest eskport w ilościach zeszłorocznych. Naturalnie możliwem jest, że dokładne obliczenia zbiorów dadzą liczby wyższe, w takim razie ilości eksportowe mogą być większe, lecz istnieje i druga możliwość, że zbiory po ostatecznem wyjaśnieniu okażą się gorsze, niż w tej chwili przypuszczamy, i dla tego na razie ostrożność nie zawadzi.

Dla określenia polityki eksportowej w stosunku do zboża oraz możliwych stąd korzyści koniecznem jest wyjaśnienie sytuacji we wszechświatowym urodzaju. Otóż w roku bieżącym niezmiernie trudno jeszcze w tej sytuacji się orjentować. W roku ubiegłym było już w tym czasie wiadomo o nieurodzaju w Stanach Zjednoczonych, dobrym urodzaju w Kanadzie i Europie oraz o dobrych horoskopach na urodzaj w Argentynie. W tej chwili wiadomości są dosyć rozbieżne i częściowo jeszcze znajdują się pod znakiem zapytania. Zresztą zdaje się, że i same urodzaje wypadły w roku bieżącym różnoliciej w różnych krajach, niż w roku ubiegłym.

Rozpatrzymy tu dwa najgłówniejsze zboża, to jest pszenicę i żyto, jako artykuły rynkowe: pszenica na wszechświatowym rynku i żyto na części europejskiego, przynajmniej tej części, która Polskę interesuje.

Przedewszystkiem co do pszenicy. Urodzaj pszenicy w Europie zapowiada się niezły, naogół na wysokości urodzaju roku ubiegłego lub trochę niżej. Do krajów, gdzie zapowiada się znacznie niższy urodzaj, należą Włochy, (55,9 miljonów q zamiast 65,5 miljonów q — w r. zeszłym). Niewiadomy jest urodzaj w Niemczech i Francji, który nie powinien być zły. W Rumunji ostatnie szacowanie dało liczby mniejsze, niż pierwsze (30 mil-

jonów q zamiast 35) jednak wyższe, niż produkcja roku ubiegłego (28,5 miljonów q). Należy wobec tego przypuszczać, że Europa zachodnia będzie potrzebowała importu mniej więcej takichże ilości zboża, jak w roku ubiegłym.

W Stanach Zjednoczonych zbiór pszenicy zapowiada się znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym i na podstawie ostatnich obliczeń (przewyższających początkowe) ma wynieść około 225 miljonów q przeciw 182 miljonów q w roku ubiegłym. Będzie to urodzaj na poziomie przeciętnego z pięciu lat ostatnich.

W Kanadzie zbiory zapowiadają się gorzej, niż w roku ubiegłym i gorzej nawet, niż przeciętnie w latach ostatnich. Na podstawie ostatniego obliczenia (które przewidywania jeszcze pogorszyło) wyniosą one wszystkiego około 86 miljonów q. Razem będzie stanowiło to około 311 miljonów q, t. j. więcej niż dały Kanada i Stany Zjednoczone w roku ubiegłym o 17 miljonów q. Indje i w tym roku nie będą miały nadwyżki eksportowej. Zbiory w Argentynie i Australji w tej chwili nawet w przybliżeniu nie dadzą się przewidzieć. Tak samo niewiadoma jest produkcja w Rosji. Jednakże i te dane, któremi rozporządzamy pozwalają przypuszczać, że stan wszechświatowego rynku pszenicy nie będzie bardzo naprężony. Mimo to nie należy przewidywać specjalnego spadku cen. To wszystko ma znaczenie samo przez się tylko do wyjaśnienia urodzajów w Argentynie i Australji, ewentualnie możliwości eksportowych Rosji.

Ceny na rynkach wszechświatowych (Chicago—New York), które spadały w okresie od początku czerwca do początku lipca, od tegoż okresu do początku sierpnia wykazują wahania bez stałej tendencji.

Ceny w Chicago w dolarach za q (= 100 kg.):

Maj	24 — 29	6.16	czerwiec	28 — 3	5,19
czerwiec	31 — 5	5,66	lipiec	5 —10	5,35
"	7 — 12	6,09	"	12 —17	5.45
"	14 — 19	6,01	"	19 —24	5,40
"	21 — 26	5,57	"	26 —31	5.38
			sierpień	2 — 7	5,19

W chwili obecnej mamy znów cenę równą najniższej w całym tym okresie.

Co się tyczy żyta, to zbiory jego w Europie zapowiadają się znacznie gorzej niż w roku ubiegłym we wszystkich bez wyjątku krajach; w Kanadzie według nowych szacowań (3,3 miljonów q) prawie na wysokości roku zeszłego; w Stanach Zjednoczonych gorzej niż w roku zeszłym (mniej o 2 blisko miljony q). Urodzaj w Rosji nie jest jeszcze wiadomy.

Wszystko to zapowiada już obecnie konjunkturę na żyto mocną, to też ceny na żyto na rynkach wszechświatowych mają zdecydowany kierunek.

Ceny w Chicago w dolarach za q (= 100 kg.):

Maj	17 — 22	3,34	czerwiec	28 — 3	3,78
„	24 — 29	3,50	lipiec	5 — 10	3,91
czerwiec	31 — 5	3,65	„	12 — 17	4,14
„	7 — 12	3,64	„	19 — 24	4,17
„	14 — 19	3,69	„	26 — 31	4,34
„	21 — 26	3,61	sierpień	2 — 7	4,21

Niewątpliwie należy do możliwości zupełnie prawdopodobnych dalsze zbliżenie się ceny żyta do ceny pszenicy.

Ponieważ mierny urodzaj żyta jest już dosyć wyjaśniony i ponieważ wpływu produkcji rosyjskiej na cenę żyta nie należy przeceniać, możemy uważać za wielce prawdopodobne, że konjunktura na żyto w tym roku będzie trwała.

Te fakty dają nam pewne wskazówki co do ostrożnych kroków w dziedzinie naszego eksportu mianowicie: ponieważ nie ma jeszcze pewności co do wysokości naszego urodzaju i ponieważ na żyto zapowiadają się warunki sprzyjające, nasuwa się myśl ostrożnego regulowania eksportu, aby nie wywozić odrazu całej możliwej nadwyżki. Co się tyczy pszenicy, to także ostrożność jest wskazana (przynajmniej narazie przed wyjaśnieniem urodzajów Rosji, Argentyny, Australji) ze względu na szczupłość ilości eksportowych tego artykułu u nas wogóle.

Naturalnie uważamy te nasze wnioski za tymczasowe, w pewnych granicach nadające się do poprawek i zmian, i wcale nie obstajemy przy ich niewzruszalności. Zdaje się nam jednak, że w obecnej chwili wniosek co do ostrożności jest najwłaściwszy.

(—) Edward Szturm de Sztrem.

Memorjał Z. P. O. R.

przedstawiony p. Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie eksportu zboża.

Powtarzane uporczywie w ostatnich czasach przez prasę codzienną pogłoski o zamierzonym względnie nawet jakoby zecydowanym zakazie eksportu żyta wywołały w szerokich kołach rolników uczucie najwyższego zdumienia i zaniepokojenia. Rolnictwo polskie które przez tyle lat było przedmiotem eksperymentów równie szkodliwych dla rozwoju produkcji rolniczej, jak i dla całokształtu życia gospodarczego, przyjęło z ulgą do wiadomości oświadczenia miarodajnych reprezentantów obecnego rządu stwierdzające, że produkcja rolnicza jest podstawą życia gospodarczego kraju i że droga do odrodzenia gospodarczego naszego państwa prowadzi przez uzdrowienie rolnictwa. Wobec tych oświadczeń szerokie koła rolników miały

prawo spodziewać się że polityka zapoznawania interesów rolniczych i stałego podporządkowania ich interesom innych warstw ludności należy już bezwzględnie do przeszłości.

Gdyby pogłoski o zamierzonem zamknięciu granicy dla eksportu żyta miały odpowiadać rzeczywistości, to rolnicy polscy nie mogliby w tem widzieć nic innego, jak naruszenie zasad proklamowanego uprzednio programu gospodarczego rządu, jak wprowadzenie polityki ekonomicznej państwa na stare, dobrze znane wręcz fałszywe tory, jak powtarzanie błędów niejednokrotnie już w przeszłości popełnionych.

Zbiór żyta w roku bieżącym niewątpliwie będzie mniejszym od zeszłorocznego. Nie posiadamy jednak dotychczas jakichkolwiek objektywnych danych, któreby pozwoliły ściśle określić rozmiary różnicy sprzętu; nie jesteśmy również w stanie dokładnie ustalić ilości zapasów żyta, z któremi przeszliśmy na rok gospodarczy. Jedyne urzędowe dane, któremi obecnie rozporządzamy, a mianowicie obliczenia tegorocznych zbiorów dokonane przez Główny Urząd Statystyczny wykazują tak nieznaczny niedobór żyta w porównaniu z rokiem poprzednim, że różnica ta nie daje bynajmniej podstawy do tak daleko idących zarządzeń, jak naruszenie zasady wolnego obrotu zbożem i stawianie rolnictwa w upośledzonem położeniu w porównaniu z jakąkolwiek inną gałęzią produkcji.

Nie może być również podstawą do ograniczenia eksportu fakt nader silnej zwyżki cen żyta, która nastąpiła w dniach ostatnich. Jest to zjawisko wywołane przedewszystkiem przez konjunkturę rynków międzynarodowych, w pewnym zaś stopniu chwilowem zachwianiem równowagi pomiędzy podażą a popytem, co jest wynikiem ogólnej sytuacji gospodarczej kraju w szczególności zaś skutkiem braku kapitałów w handlu zbożowym i drożyzny kredytu. Zapasy zboża w ręku nieproducentów są u nas bardzo szczupłe i chwilowe zmniejszenie się dowozów ze strony producentów wywołane bądź to warunkami atmosferycznemi, bądź też niemożnością dostaw z powodu pilnych robót polnych wywołuje silną tendencję zwyżkową, która jednak przemija zazwyczaj w b. krótkim czasie. Jedynym środkiem zapobiegającym takim przejściowym, a z punktu widzenia interesów rolniczych bezwartościowym zwyżkom ceny zboża i współdziałającym stabilizacji cen zboża jest przeznaczenie odpowiednich sum pieniężnych na zakup zboża i zgromadzenie poważniejszych zapasów, czy to w ręku rządu, czy też w ręku organizacji spożywców. Związek Polskich Organizacyj Rolniczych w wystąpieniach swych do władz rządowych w poprzednich latach niejednokrotnie zwracał uwagę, na konieczność zastosowania tej metody, ale niestety wszelkie nasze wnioski w tym kierunku nie dawały realnego rezultatu. Gdyby się nawet w przyszłości miało okazać, że zbiór żyta nie wystarczy na aprowizację kraju, to i w tym wypadku uniemożliwienie eksportu za pomocą zakazu lub nałożenia ceł wywozowych byłoby ciężką krzywdą rolnika i stawiałoby go

w zupełnie niemożliwem położeniu. Wobec braku gotówki i trudności kredytowych zdolność nabywcza naszego rynku wewnętrznego jest bardzo szczupła i odpowiada mniej więcej bieżącym potrzebom konsumcyjnym kraju. Rolnik pozbawiony środków obrotowych, uginający się pod brzemieniem wysoce uciążliwych długów, nie może jednak czekać ze sprzedażą owego zboża do chwili gdy znajdzie nabywcę na rynku wewnętrznym, nie może pozwolić sobie na to, aby rozłożyć sprzedaż wyprodukowanego zboża w równych częściach na cały okres 12 miesięcy dzielący go od nowych zbiorów. Rolnik jest zmuszony do sprzedaży zboża, nie wtedy, gdy go potrzebuje konsument, ale wówczas, gdy musi zdobyć środki na pokrywanie zaciągniętych zobowiązań, na zapłatę robocizny i na wszelkie inne bieżące wydatki gospodarcze.

Wolny eksport umożliwia rolnikowi ulokowanie na rynkach zagranicznych ilości zboża przewyższających bieżące zapotrzebowania aprowizacyjne kraju. Wrazie zamknięcia tych rynków rolnik byłby zmuszony bądź to dostosować sprzedaż zboża do wewnętrznego popytu, co jest wręcz niemożliwe, gdyż rolnik nie posiada środków na to, ażeby przechowywać u siebie zboże aż do chwili gdy zechce je nabyć konsument, bądź też starać się sprzedać pomimo wszystko swój produkt na rynku wewnętrznym, co, prowadząc do przewagi podaży nad popytem, pociąga za sobą w konsekwencji daleko idącą zniżkę cen, nieuzasadnioną bynajmniej realnym układem stosunków gospodarczych, zabójczą dla producenta, małowartościową dla konsumenta, a korzystną li tylko dla sepkulanta, który dysponuje jakiemikolwiek środkami pieniężnemi.

Doświadczenie wskazuje, że zwłaszcza w okresie jesiennym rolnictwo jest zmuszone do sprzedaży znacznej części zbiorów ponieważ miesiące jesienne są dla rolnika okresem największych wypłat. Zahamowanie eksportu zboża w chwili obecnej może doprowadzić do daleko idącej zniżki cen. Rolnictwo polskie poniosło w ostatnich latach dość wiele strat na skutek fałszywej polityki i sztucznego obniżania cen za pomocą zakazów i ceł wywozowych i dlatego Związek Polskich Organizacyj Rolniczych uważa za swój obowiązek z całą stanowczością wypowiedzieć się przeciwko wszelkiemu ograniczaniu swobody eksportu artykułów rolniczych.

Jeżeli zachodzą obawy, że zbiór tegoroczny nie da nadwyżki eksportowej, że zatem eksport w okresie jesiennym może mieć niepożądane następstwa, pozwoli na zatrzymanie w kraju tych ilości zboża, które w normalnych warunkach byłyby wywiezione zagranicę, droga ta polega na zorganizowaniu systemu skupu zboża, przez powołane do tego przez rząd organy na rachunek rządu, który w ten sposób będzie mógł nagromadzić poważny zapas, ułatwiający znakomicie pokonanie trudności aprowizacyjnych, w razie gdyby te trudności istotnie powstać miały.

Jeżeli dzięki wzmożonej w ten sposób sile nabywczej naszego

rynku wewnętrznego rolnik, względnie pośrednik handlu zbożem będzie miał możność sprzedania zboża w kraju po cenie odpowiadającej paritetowi światowemu, lub nieco bodaj o 5 centów na 100 kg. wyższej od ceny światowej, po odliczeniu kosztów handlowych i kosztów transportu, to ani jeden wagon zboża z Polski zagranicę nie wyjdzie. Zatrzymamy w ten sposób w kraju zboże potrzebne dla naszych własnych potrzeb aprowizacyjnych bez narażania rolnika na poważne straty, bez podkopywania rozwoju produkcji rolniczej.

Wskazując na możliwość i celowość zastosowania takiej metody działania, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych raz jeszcze z całym naciskiem protestuje przeciwko ograniczaniu eksportu zboża w mocnem przeświadczeniu, że takie stanowisko Związku jest zgodne nietylko z interesami rolnictwa ale i z dobrze rozumianemi ogólnemi interesami gospodarczemi kraju.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

1. NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

21. VIII. 26. Posiedzenie w sprawie nasiennictwa u Vice-Ministra Rolnictwa i D. P., p. Raczyńskiego.

2. POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

17. VIII. 26. Posiedzenie w sprawie budowy elewatorów zbożowych.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 1-go do 14-go sierpnia 1926 r. W omawianym dwutygodniowym okresie, obejmującym I-szą połowę sierpnia, obserwujemy prawie całkowitą stabilizację na rynku walut zagranicznych, powodem czego jest znaczny dopływ walut zagranicznych do Banku Polskiego, pochodzący przeważnie z wzmagającego się stale eksportu, po części zaś ze skupu dolarów dotychczas skrzętnie przechowywanych.

Pozwoliło to Bankowi Polskiemu uregulować w terminie lipcowe płatności zagraniczne, ponadto powiększyć obieg banknotów i rozszerzyć ramy dotychczasowych kredytów. Na dalsze obniżenie się kursu walut zagranicznych wpłynęło decydująco rozporządzenie Ministerstwa Skarbu zezwalające na wolny obrót walutami wewnątrz kraju, usuwając w ten sposób z rąk spekulacji doskonałą broń, którą była niemożność swobodnego nabycia obcej waluty. Sama wiadomość o powyższem rozporządzeniu wywołała panikę na czarnej giełdzie, powodując spadek dolara w dniu 12-ym sierpnia do 9,04. W tym stanie rzeczy rynek walut przestał być przedmiotem zainteresowania spekulacji, która obecnie skierowała się na rynek akcji, wywołując nastrój ożywiony w obrotach. Spodziewana we wrześniu „haussa" powoduje dokonywanie znaczniejszych tranzakcyj, czego rezultatem jest zwyżkowanie kursu akcyj. Jedynie brak zainteresowania ze strony szerokiej publiczności uniemożliwia kulisie doprowadzenie do znaczniejszego podbijania kursu.

Dzienny obrót na oficjalnej giełdzie pieniężnej w Warszawie wynosił w omawianym czasokresie przeciętnie 224 tys. dolarów, przyczem zapotrzebowanie prawie całkowicie pokrywane było przez Bank Polski.

Państwowa pożyczka w dolarach. Na mocy ustawy z dn. 2 ub. m. Minister Skarbu został upoważniony do zaciągnięcia u spółki akcyjnej dla eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Polsce pożyczki państwowej w wysokości 6.000.000 dolarów St. Zj. Am. z 20 letnim okresem umorzenia, oprocentowanej na 7% rocznie.

Umorzenie pożyczki uskuteczniane będzie w 20 kolejnych ratach rocznych z tem, że wysokość każdej raty wynosić będzie $^1/_{20}$ część sumy 6 milj. dol. zwiększoną o kwotę odsetek od pozostałej części pożyczki.

Ministrowi Skarbu przysługuje prawo przedterminowego skupu pożyczki oraz prawo zawarcia ze spółką umowy o rozdzielenie poszczególnych rat rocznych na nie więcej niż 2 równe raty półroczne. Upoważniono również Ministra Skarbu do wręczenia spółce 20 względnie 40 sztuk obligacyj skarbowych (bonów), odpowiadających ustanowionemu sposobowi umorzenia.

Waluty zagraniczne. Na mocy rozp. Ministra Skarbu z dn. 15 ub. m. (D. U. R. P. Nr. 86, poz. 482) zakup, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagarnicznych wewnątrz kraju jest dozwolone. Zawodowo zajmować się temi czynnościami mogą osoby fizyczne i prawne, uprawnione do tego na podstawie swoich statutów, bądź też na mocy specjalnych koncesyj.

Przekazywanie walut obcych zagranicę dozwolone jest tylko za pośrednictwem Banku Polskiego oraz przedsiębiorstw, którym Minister Skarbu udzieli specjalnego zezwolenia (banki dewizowe).

Dochody z lasów państwowych. Według wyznaczanych przez Ministerstwo Skarbu budżetów miesięcznych lasy państwowe winny były wpłacić do Centralnej Kasy Państwowej tytułem czystego dochodu za pierwsze półrocze roku bieżącego kwotę 16.800.000 zł.

W rzeczywistości za czas od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. włącznie lasy wpłaciły do Centralnej Kasy Państwowej sumę 22.335.570 zł. 77 gr., czyli o 5.535.570 zł. 77 gr. więcej od sumy, wyznaczonej przez Ministerstwo Skarbu.

W porównaniu z kwotą 13.635.186 zł. 46 gr., wpłaconą do Centralnej Kasy Państwowej tytułem czystych dochodów z lasów państwowych za pierwsze półrocze roku ubiegłego — dochody za pierwsze półrocze roku bieżącego wzrosły o 64%.

Prolongowanie terminu spłaty pożyczek. Uwzględniając kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasze rolnictwo, Ministerstwo Rolnictwa i D. P. za zgodą Ministerstwa Skarbu upoważniło Państwowy Bank Rolny do prolongowania terminu spłaty pożyczek, udzielonych w latach 1919—1922 z tytułu akcji pomocy rolnej, do czasu zrealizowania przez rolników tegorocznych zbiorów, wyznaczając ostateczny termin spłaty tych pożyczek do dnia 30 listopada 1926 r.

B. Podatki:

Licytacja przedmiotów zajętych u rolników. Zgodnie z instrukcją o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, sprzedaż przedmiotów zajętych u rolników nie może nastąpić w czasie 4 tygodni podczas żniw. Ponieważ przygotowaniem zboża na sprzedaż rolnicy mogą się zająć dopiero we wrześniu oraz z uwagi na to, że tranzakcje zbożowe rozpoczynają się na większą skalę też we wrześniu, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 6. ub. m. L. D. P. O. 5948/I poleciło izbom skarbowym wydać odpowiednie zarządzenia, aby w r. b. urzędy skarbowe, wdrażając egzekucję i zajmując u zalegających z podatkami właścicieli nieruchomości gruntowych zapasy zboża i innych ziemiopłodów, przystępowały do sprzedaży tych przedmiotów nie wcześniej jak z końcem września.

Listy zastawne instytucyj kredytowych. Na mocy rozp. Ministra Skarbu z dn. 31. 7. r. b. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i we Lwowie oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego będą przyjmowane na poczet podatku majątkowego po kursie 680 za 100 dolarów nominalnej wartości powyższych listów, natomiast listy zastawne Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane na poczet tegoż podatku po kursie 130 za nominalnych.

Ulgi w podatku przemysłowym. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 20. 7. r. b. zarządziło, że płatne w roku podatkowym 1926 pierwsze trzy zaliczki kwartalne na podatek od obrotu, mogą być uiszczane bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie w terminach następujących:

a) zaliczka za I kwartał r. b. do 31 lipca włącznie,
b) zaliczka za II kwartał r. b. w dwuch równych ratach, płatnych do dnia 20. VIII. i 20. IX. r. b.,
c) zaliczka za III kwartał r. b. w dwuch równych ratach, płatnych do dnia 20. X. i 20. XI. r. b.

Do wymienionych terminów płatności niema zastosowania 14 dniowy termin ulgowy. Pobrane kary względnie odsetki za zwłokę od zaliczek kwartalnych oraz koszty egzekucyjne należy zarachować na poczet zaliczek.

Ze względu na to, że ustawowe terminy płatności zaliczek za I półrocze upłynęły przed 16 lipca i nieuiszczone kwoty na dzień ten stały się zaległością, przeto do kwot wpłaconych względnie przymusowo ściąganych na poczet tych zaliczek w okresie od 16. 7. do 31. VIII. r. b. nie należy pobierać nadzwyczajnego 10% dodatku.

10% dodatek do podatku giełdowego w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 20. 7. r. b. ma być doliczany.

C. Ustawodawstwo:

Likwidacje serwitutów. W sprawie projektu ustawy o znoszeniu służebności na obszarach województw wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego oraz wschodniej części woj. białostockiego, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych przesłał Ministerstwom Reform Rolnych oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych postulaty uzgodnione na konferencji w Związku z udziałem przedstawicieli właściwych organizacyj rolniczych (patrz Rolnik Ekonomista Nr. 11, str. 327).

Rada Prawnicza. Prezydent Rzeczplitej na podstawie art. 44 konstytucji i ustawy z dn. 2 ub. m. powołał Radę Prawniczą w celu udzielania na żądanie Rządu opinji o projektach ustaw i rozporządzeń oraz o zgodności ich z obowiązującemi ustawami. Wobec tego wszelkie projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta powinny być przed wniesieniem na Radę Ministrów przekazane Ministrowi Sprawiedliwości celem poddania ich opinji Rady Prawniczej.

Projekty ustaw Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw. Na mocy ustawy z dnia 2. VIII. r. b. o pełnomocnictwach Ministerstwo zamierza w najbliższym czasie przygotować do wydania w drodze rozporządzeń Prezydenta następujące ustawy: 1) o ochronie lasów, 2) o zamianie i pozbyciu niektórych gruntów państwowych, 3) ustawę łowiecką, 4) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, 5) o stosunkach służbowych i wynagrodzeniu służby weterynaryjnej, 6) o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, 7) o organizacji Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, 8) o kwalifikowanym eksporcie produktów rolnych i 9) o zastawie rolniczym.

Projekty te są już przeważnie opracowane, ale ponieważ zachodzą wątpliwości przeciwko masowej produkcji ustaw, będą one stopniowo wydawane.

Ubezpieczenie od wypadków. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przesłało organizacjom rolniczym do zaopinjowania projekt ustawy o ubezpieczeniu

od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W sprawie służby folwarcznej. Ministerstwo Reform Rolnych wydało dn. 18. VI. r. b. okólnik o treści następującej:

Zgodnie z art. 45 ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej przy każdej parcelacji nieruchomości ziemskiej lub jej części winny być z reguły tworzone dla bezrolnych rodzin stałej służby folwarcznej, tracącej pracę wskutek parcelacji danych obszarów, gospodarstwa odpowiadające wymaganiom części 1, 2, 3 i 5 art. 50 tejże ustawy.

W celu niedopuszczenia do omijania postanowień cytowanej ustawy przy parcelacji prywatnej, oraz w celu uniknięcia rozbieżności w postępowaniu Okręgowych Urzędów Ziemskich w tych sprawach zarządza się, co następuje:

Okręgowe Urzędy Ziemskie przyjmą za zasadę, że przy każdej parcelacji gruntów większej własności uwzględnione być winny tracące pracę bezrolne rodziny stałej służby folwarcznej. Do stałej służby folwarcznej zalicza się robotników rolnych oraz rzemieślników folwarcznych (z wyjątkiem służby osobistej i robotników zatrudnionych w przemyśle) związanych z pracodawcą roczną umową i obowiązanych do stałej pracy w danej nieruchomości, a nadto otrzymujących ordynarję i inne świadczenia w naturze. Uprawnienia powyższe przysługują tylko tym pracownikom folwarcznym, którzy posiadają rodzinę, przyczem za rodzinę należy w tym wypadku uważać (małżonka (kę) pracownika folwarcznego, a także krewnych 1 i 2 stopnia tegoż pracownika lub jego małżonka (ki), o ile są oni na jego utrzymaniu i pozostają z nim we wspólności gospodarstwa domowego.

Przy ustalaniu ilości służby tracącej pracę na skutek parcelacji Okręgowy Urząd Ziemski winien mieć przedewszystkiem na względzie wzajemny stosunek obszarów parcelowanej i nieparcelowanej części majątku.

Wyznaczenie z ogólnej liczby służby folwarcznej danego majątku tych robotników którzy w związku z parcelacją części obszaru mają ulec zwolnieniu ze służby, należy pozostawić osobie przeprowadzającej podział danej nieruchomości.

Przenoszenie do innego folwarku tych pracowników folwarcznych, którzy z uwagi na wzajemny stosunek obszarów parcelowanej i nieparcelowanej części majątku winni być uznani za tracących pracę na skutek parcelacji, nie zwalnia właściciela od zaproponownia im nabycia działek ziemi zgodnie z art. 45, z wyjątkiem wypadków, gdy przeniesienie to jest połączone z jednoczesnem rzeczywistem, udowodnionem przez właściciela, odpowiedniem zwiększeniem uprawnego obszaru nieparcelowanej części majątku (zmiana lasu na użytki rolne, meljoracja nieużytków, założenie odpowiedniego sadu).

Okręgowe Urzędy Ziemskie, mając na uwadze art. 65 ustawy z dn. 28. XI. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, zażądają przed wydaniem zezwolenia na rozpoczęcie prac parcelacyjnych od osób zamierzających dokonać podziału gruntów deklaracji, która zawierać winna warunki zabezpieczenia interesów tracącej pracę stałej służby folwarcznej.

W deklaracji tej winny być podane: ogólna ilość stałej służby folwarcznej w danym majątku oraz ilość służby folwarcznej tracącej pracę, obszar działek przeznaczonych dla tej kategorji nabywców ze wskazaniem jakości gleby, wysokość zadatku oraz warunki spłaty reszty należności.

Przy ustalaniu obszaru działek dla pracowników folwarcznych należy uwzględniać posiadane przez nich zasoby materjalne i dostosować wielkość działek do tych zasobów, nie schodząc jednak poniżej minimum tego obszaru, który w danych warunkach może być wystarczający dla stworzenia gospodarstwa samodzielnego pod względem rolniczym (cz. 1 art. 50). Pewna ilość pracowników folwarcznych, w zależności od swych

kwalifikacyj i dotychczasowego zajęcia, może otrzymać działki mniejsze a odpowiednie dla stworzenia gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych (cz. 2 art. 50) lub parcel rzemieślniczych (cz. 3 art. 50).

Przy wydawaniu w myśl art. 65 zezwolenia na parcelacyjny podział gruntów, Okręgowy Urząd Ziemski winien podkreślić konieczność zaspokojenia uprawnień stałej służby folwarcznej w myśl ustalonych warunków (art. 44 i 45) oraz zastrzec, aby właściciel wraz z wykazem nabywców złożył podania o pożyczki tych nabywców z pośród służby folwarcznej, którzy nie są w stanie nabyć przypadających im działek bez pomocy kredytowej przewidzianej w cz. 2 i 3 art. 73 i 74.

Warunki sprzedażne działek winna osoba przeporwadzająca parcelację, po uzyskaniu zezwolenia zgodnie z art. 65, zakomunikować uprawnionym do nabycia działek pracownikom folwarcznym w obecności wójta gminy lub sołtysa, albo na piśmie za pokwitowaniem zainteresowanych, wyznaczając im conajmniej 4-tygodniowy termin dla zgłoszenia się o nabycie działki, wpłacenia zadatku, ewent. złożenia podania o pożyczkę i zawarcia umów przyrzeczenia sprzedaży.

Nieprzystąpienie służby folwarcznej w określonym terminie do zawarcia wspomnianych umów i niewypłacenie przez nią zadatków (przynajmniej w wysokości 5% ceny sprzedażnej) z tem, że reszta należności za parcele zostanie bądź wpłacona właścicielowi parcelowanych gruntów po udzieleniu nabywcom pożyczek z Państwowego Banku Rolnego, bądź też rozłożona przez właściciela na odpowiednie spłaty, stwierdzone protokularnie przed Komisarzem Ziemskim, albo w obecności wójta gminy lub sołtysa, będzie uważane za zrzeczenie się przez nich wyznaczonych im działek, które wówczas mogą być sprzedane innym reflektantom.

W razie gdyby właściciel gruntów nie chciał zawrzeć umowy z zastrzeżeniem co do późniejszego, po uzyskaniu kredytu z Państwowego Banku Rolnego, dopłacenia reszty należności, Okręgowy Urząd Ziemski odmówi zatwierdzenia projektu parcelacyjnego, a to aż do czasu udzielenia przez Bank pożyczki.

Pracownicy folwarczni, którzy zrzekli się nabycia ziemi, a podpadają pod kategorje pracowników wskazanych w art. 45, oraz w cz. 2 i 3 art. 44 — otrzymują od właściciela jednorazową odprawę. Odprawy te winny być zasadniczo wypłacone przed zatwierdzeniem projektu parcelacyjnego. W razie sporów wynikłych na tle przyznania lub wypłacenia odpraw, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego może odmówić zatwierdzenia tego projektu do czasu rozstrzygnięcia sporu przez Sąd.

Powyższe zasady winny być podane do wiadomości właściciela w zezwoleniu wydawanem na parcelację stosownie do wymagań art. 65.

O obowiązku zaspokojenia w myśl tych zasad uprawnień stałej służby folwarcznej winny być niezwłocznie zawiadomione również te osoby, którym już zostało wydane zezwolenie na przeprowadzenie parcelacji, jednak projekt parcelacyjny nie został dotychczas zatwierdzony. Projekty parcelacyjne nie czyniące zadość wymaganiom art. 44 i 45 nie mogą być przez Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego zatwierdzone.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Taryfę towarową kolei normalnotorowych zmienia i uzupełnia rozp. Min. Kolei z dn. 27. VII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 80, poz. 447).

Cła wywozowe zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i D. P. z dn. 2. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 80, poz. 448).

Porozumienie prowizoryczne regulujące stosunki ekonomiczne między Polską a Czechosłowacją ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 81, pod poz. 449—50.

Kurs listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego przy przyjomowniu na poczet podatku majątkowego reguluje rozp. Min. Sk. z dn. 21. VII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 82, poz. 451).

Kurs listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego przy przyjmowaniu na poczet podatku majątkowego normuje rozp. Min. Sk. z dn. 31. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 82, poz. 452).

Prowizoryczne kontyngenty cukru na czas od 1. X. r. b. do 30. IX. 1927 r. wyznacza rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i D. P. z dn. 6. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 82, poz. 453).

Do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu walutami obcemi upoważnia Min. Sk. ustawa z dn. 23 VII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 463).

Zasiłki z tytułu ubezpieczeń społecznych normuje ustawa z dn. 23. VII. 1926 r. D. U. R. P. Nr. 83, poz. 464).

Rozp. Prezydenta Rzplitej o cudzoziemcach z dn. 13. VIII. 1926 r. ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 83 pod poz. 465.

Radę Prawniczą tworzy rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 12. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 83, poz. 466).

Wzajemny obrót prawny między Polską a Austrją reguluje umowa ogłoszona w D. U. R. P. Nr. 84 pod poz. 467—8.

Wyjaśnienia uzupełniające taryfę celną zmienia rozp. Min. Sk. z dn. 5. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 84, poz. 471).

Zwrot ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych i niektórych wyrobów metalowych normuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., Roln. i D. P. z dn. 11. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 84, poz. 472).

Niektóre przepisy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych zmienia rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 27. VII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 84, poz. 473).

Traktat handlowy i nawigacyjny pomiędzy Polską a Zjednoczonem Królestwem rozciąga na terytorjum Osad Cieśninowych oświadczenie rządowe z dn. 2. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 84, poz. 475).

Do zaciągnięcia pożyczki państwowej w dolarach upoważnia Min. Sk. ustawa z dn. 2. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 85, poz. 477).

Konwencję handlową między Polską a Czechosłowacją ratyfikuje ustawa z dn. 2. VIII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 85, poz. 478).

Czas trwania służby przygotowawczej na stanowiska urzędników leśnych określa rozp. Min. Roln. i D. P. z dn. 11. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 479).

Obrót dewizami i walutami zagranicznemi oraz pieniężny z zagranicą reguluje rozp. Min. Sk. z dn. 15. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 482).

D. Polityka handlowa:

Reglamentacja przywozu niektórych nasion. W dniu 19 lipca 1926 r. ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 407), zawierające uzupełnienie przepisów o postępowaniu celnem w sprawie przywozu niektórych nasion do Polski.

Na mocy tego rozporządzenia został punkt 5 paragrafu 6a rozporządzenia o postępowaniu celnem (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 64 z roku 1921 oraz Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 516 z roku 1926) uzupełniony punktem e.

Punkt ten zawiera przepisy dotyczące przewozu z zagranicy nasion koniczyny, lucerny, przelotu, nostryku, komomy i tymotki. Nasiona wymienione mogą być wwożone jedynie po otrzymaniu zaświadczenia stacji oceny nasion kraju eksportującego lub stacyj polskich.

Posiedzenie w sprawie budowy elewatorów. Dnia 17 sierpnia odbyło się w Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pod przewodnictwem p. Z. Żółtowskiego zebranie w sprawie budowy elewatorów zbożowych w Polsce. W naradach uczestniczyli: reprezentant firmy Christensen i Ericsen w Kopenhadze, p. konsul Melsing, reprezentanci

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, pp. St. Królikowski i W. Hoyer, przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dr. A. Knaur oraz liczni reprezentanci sfer rolniczych i rolniczo-handlowych.

Na zebraniu omawiano sprawę budowy elewatorów zbożowych w kilku ważniejszych ośrodkach gospodarczych Polski.

Posiedzenie Państwowej Rady Rolniczej. Druga sesja plenarnego zebrania Państwowej Rady Rolniczej wyznaczona została na dz. 3 września i 1 października r. b.

Cła przywozowe we Francji. Dekretem z dnia 6 lipca 1926 (Journal Officiel de la République Française Nr. 157 z dnia 7 lipca 1926 r. str. 7460) zostały przywrócone we Francji cła wwozowe podwyższone o 30% na następujące artykuły rolnicze:

Nr. pozycji taryfy celnej	Nazwa towaru
1 bis	konie przeznaczone do uboju
4 do 13	bydło
ex 16	mięso świeże
ex 17	mięso solone
ex 34	jaja drobiu
ex 80	strączkowe, inne: fasola i soczewica
83	ziemniaki

Towary wymienione można clić według dawnej stawki, o ile zostały wysłane do Francji przed ogłoszeniem omawianego rozporządzenia i o ile mają służyć do natychmiastowego zużycia.

Zainteresowanie się polskiem rolnictwem zagranicą. Jak wielkie jest zainteresowanie zagranicy naszem rolnictwem dowodzi fakt, że w najbliższym czasie ma się ukazać numer polski „Tims'a, w którym będą umieszczone następujące artykuły ilustrujące stan rolnictwa polskiego:

1. Ogólne położenie rolnictwa w Polsce.
2. Kredyt rolniczy w Polsce.
3. Eksport produktów rolnych z Polski.
4. Organizacje rolnicze w Polsce.
5. Przemysł cukrowniczy w Polsce.
6. Ziemniaki i przemysł ziemniaczany w Polsce.
7. Łasy i przemysł drzewny w Polsce.

Sprawozdanie z Targów Poznańskich. Biuro Międzynarodowych Targów Poznańskich ogłosiło dane statystyczne tegorocznego targu wiosennego, które podajemy poniżej:

Na Targu reprezentowanych było około 1.400 firm, z których 77,55% przypada na firmy krajowe, natomiast 22,45% na firmy zagraniczne. Z pośród firm zagranicznych, na pierwszym miejscu znalazły się niemieckie firmy z 27,5% udziału ogółu firm zagranicznych, potem Austrja (22%), dalej Czechosłowacja (8,25%), Anglja (1,79%), Ameryka (4,58%), Szwecja (4,12%), pozatem reprezentowane były: Belgja, Szwajcarja, Włochy, Grecja, Węgry, Danja, Holandja i Rumunja.

O ile chodzi o udział firm według branż, największy udział wykazał przemysł metalowy i maszynowy (33,82%), włókienniczy (8,54%), chemiczny (7,95%), papierniczy (6,52%), spożywczy (5,47%), galanteryjny i zabawki (4,11%), wreszcie ziemiopłody i przetwory rolnicze (0,47%).

Międzynarodowy Kongres dla zbadania produkcji mąki i chleba w Pradze. W roku bieżącym odbędzie się w Pradze kongres międzynarodowy dla zbadania produkcji mąki i chleba. Ponieważ Polska może eksportować przy odpowiedniej polityce nadmiar produktów zbożowych i mącznych, udział naszych delegatów w kongresie byłby ze wszechmiar pożądany, ażeby zapoznać się z systemem i kierunkiem badań

podjętych w Czechosłowacji dla zwiększenia i potanienia produkcji artykułów mącznych, w celu ewentualnego zastosowania także u nas tej metody.

Eksport nawozów sztucznych do Egiptu. W Egipcie rozszerza się coraz bardziej intensywna metoda uprawy bawełny co pociąga za sobą duże zapotrzebowanie nawozów sztucznych m. in. azotniaków. Ministerstwo Rolnictwa w Kairze pokrywa swe zapotrzebowanie drogą dostaw, rozpisywanych corocznie, w których biorą udział różne firmy zagraniczne. Firmy interesujące się zbytem nawozów sztucznych winny złożyć do Ministerstwa Rolnictwa lub Królewskiego Towarzystwa Rolniczego w Kairze, za pośrednictwem Charge d'Affaires Egipskiego, P. Mohammed Lahit Bey'a odpowiednie oferty. Oferty takie winny być składane w trzech egzemplarzach.

Stan zasiewów w Rosji. Według urzędowych danych sowieckich stan zasiewów z dn. 15 czerwca i 1 lipca r. b. przedstawia się następująco (według 5-cio stopniowego systemu oceny):

	15 czerwiec 1926 r.	1 lipiec 1926 r.	1 lipiec 1925 r.
Żyto	3,2	3,3	3,2
Pszenica ozima	3,6	3.4	3,3
„ jara	3,4	3.5	3,5
Jęczmień	3,4	3,4	3,3
Owies	3,1	3,4	3,3
Kukurydza	3 5	3,6	3,4

Polepszenie w stosunku do roku ubiegłego wskazuje również stan zasiewów bawełny (3.3), lnu (3) i konopi (3.2). W związku ze spodziewanym dobrym urodzajem ceny żyta na rynku krajowym obniżyły się o 10%, a ceny pszenicy — o 6%.

(„Przemysł i Handel" — Rok 1926, Nr. 32.)

E. Przemysł rolny:

W sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1-go października 1926 r. do 30-go września 1927 r. ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 6 sierpnia r. b. (Dz. U. Nr. 82, poz. 453) ,mocą którego, na zasadzie art. 1 i 16 ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 630), został wyznaczony następujący podział kontyngentów cukru na potrzeby ludności na obszarze Rzeczypospolitej:

a) zasadniczy kontyngent cukru białego w ilości 2.587.280 gr.;

b) zapasowy kontyngent w ilości 258.728 gr. takiegoż cukru.

Jednocześnie do niniejszego rozporządzenia dołączona została tabela, w której jest podany dokładny podział kontyngentu pomiędzy poszczególne cukrownie.

Produkcja cukru na Jawie w 1925 r. W ciągu 1925 roku na Jawie było czynnych 179 cukrowni. Obszar plantacyj wynosił 178.290 hektarów i zebrano z tego 19.023.897 tonn trzciny czyli 108.446 kg. z hektara. Wyprodukowano cukru z hektara 12.881 kg., a zawartość cukru w trzcinie wynosiła przeciętnie 11,85%. Największa wydajność z hektara wynosiła 19.399 kg. cukru. Wogóle kampanja 1925 uważana jest za bardzo dobrą, a osiągnięte rezultaty były znacznie lepsze niż w poprzedniej kampanji. Ogólna produkcja cukru wyniosła 2.263.479 tonn cukru białego, z czego było cukru białego 2.205.201 tonn i cukru surowego 77.876 tonn. Z tego wywieziono 2.050.980 tonn, co w porównaniu do wywozu z roku poprzedniego stanowi wzrost 10%.

Nowe zagadnienia przemysłu gorzelniczego. Pod tym tytułem zamieścił inż. Rotstein w Nr. 4 „Przemysłu Rolnego" artykuł, poświęcony zagadnieniu zużytkowania spirytutsu do celów napędnych w postaci mieszanek benzolowo- i benzynowo-spirytusowych. Przytaczamy go tutaj w streszczeniu.

W ostatnich latach ogromnie wzrosło zastosowanie silników spalinowych. Samych samochodów było w 1925 roku zgórą 24 miljony. Ogólną moc tych silników

można liczyć na mniej więcej jeden miljard koni parowych. Materjałem pędnym do tych silników były dotychczas produkty naftowe. Ogromny wzrost zapotrzebowania na te produkty zaczął budzić w ostatnich latach pewne obawy. Zapasy ropy naftowej na kuli ziemskiej są ograniczone, i geolodzy twierdzą, że przy obecnej normie spożycia starczy jej zaledwie na kilkadziesiąt lat. Zagadnienie zastąpienia ropy naftowej innem paliwem stanowi poważną troskę dla wszystkich tych krajów, gdzie spożycie jej szeroko się rozwinęło. Z pomiędzy wielu rozmaitych mieszanek największe szanse powodzenia z powodu swej dobroci posiada mieszanka benzynowo-spirytusowa. Jednak do tej mieszanki potrzebny jest spirytus bezwodny, którego otrzymywanie w większej ilości było aż do 1923 r. dość utrudnione. Stosowano więc początkowo mieszankę benzolowo-spirytusową, gdyż można tu było użyć spirytus rektyfikowany 95°. We Francji zużycie tej mieszanki bardzo się rozpowszechniło, czego najlepszym dowodem jest to, że np. autobusy paryskie od sierpnia 1921 r. do września 1922 r. spożyły 24.000.000 litrów. Skład tej mieszanki jest 50% benzolu i 50% spirytusu. Niemcy w czasie wojny również stosowali mieszankę benzolowo-spirytusową o składzie $^1/_3$ benzolu i $^2/_3$ spirytusu surowego 90—92°.

W 1923 roku we Francji parlament uchwala prawo, że importerzy benzyny obowiązani są dodawać do benzyny 10% spirytusu. Jednak spirytus 95° źle łączy się z benzyną i mieszanka taka pozostawia wiele do życzenia. Dopiero od końca 1923 r., z chwilą uzyskania możności otrzymywania spirytusu bezwodnego, na dużą skalę zagadnienie to zostało pomyślnie rozwiązane. Od tej chwili zapotrzebowanie spirytusu absolutnego stale wzrasta.

W spożyciu spirytusu do celów napędnych przoduje Francja: produkuje ona dziennie 1200 hl. spirytusu absolutnego, a mogłaby produkować nawet 2000 hl. Zagadnieniem tem zajmują się również poważnie w Ameryce, Anglji, Niemczech, Szwecji, Włoszech i Czechach. W Polsce tylko dotychczas tem zagadnieniem zupełnie się nie interesowano. A przecież dla gorzelnictwa polskiego jest to sprawa bardzo ważna, rozwiązująca trudności, w jakich się ono obecnie z powodu ograniczenia produkcji znalazło. Pożądanem więc jest, by odpowiednie czynniki zajęły się gorąco tą sprawą, i by w najbliższym już czasie przyjęła ona pewne konkretne kształty.

Przewidywane konjunktury na krochmal. Według otrzymanych przez nas informacyj, konjunktura na krochmal w kampanji bieżącej będzie bardzo pomyślna. Przyczyni się do tego przewidywany nieurodzaj ziemniaków w Polsce oraz duże zapotrzebowanie krochmalu na rynkach zagranicznych, szczególniej niemieckich.

Tranzyt lnu litewskiego przez Lipawę. W roku bieżącym len litewski zaczął zjawiać się na rynku angielskim i belgijskim. Jak wiadomo, Litwa co do produkcji lnu może konkurować z Łotwą, gdyż produkuje od 30 do 300 tysięcy tonn włókna rocznie. Z tej ilości około 20.000 tonn idzie na eksport. Dotychczas len litewski nie cieszył się dobrą opinją na rynkach europejskich ze względu na złe obrobienie — w Anglji sprzedawano go bardzo mało, więcej kupowały tylko Niemcy.

Na eksport idzie len z Górnej Kurlandji, Rakiszek, Poniewieża i zwykły len kurlandzki. Len górno-kurlandzki najwięcej w Anglji ceniony, eksportowany być może najdogodniej przez Lipawę. Sieć kolejowa pomiędzy okolicami produkcji tego gatunku a Lipawą jest zupełnie dostatecznie rozwinięta. Kłajpeda jest o wiele mniej dogodna dla tego eksportu, tak ze względu na nieodpowiedni port, jak i na wyższe koszty przewozu z okolic produkcji. Władze litewskie utrudniają jednak wywóz przez Lipawę. Do tej pory niewolno było przewozić lnu bez cła przez leżącą na drodze do Lipawy stację litewską Możejki. Obecnie zakaz cofnięto, jednak eksporterzy poddani są kontroli izb przemysłowo-handlowych, których delegaci muszą każdorazowo wyjeżdżać na st. Możejki dla kontrolowania eksportowanych partyj. Koszty z tem związane są równie znaczne, jak przy systemie poprzednim.

Przywóz

Handel zagraniczny głów-

	Od 1. VIII do 31. VII.		Od 1. VIII. do 31. VII.	
	1925/26	1924/25	1925/26	1924/25
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**2 101 322**	**3 485 549**	**781 703**	**1 899 612**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**140 188**	**867 408**	**111 700**	**494 897**
I Produkcja roślinna	**95 815**	**414 961**	**33 459**	**155 982**
Ziarno zbóż	22 396	241 418	3 932	68 692
Ziarno strączkowych	411	787	113	260
Ryż	22 959	81 671	8 457	34 927
Nasiona wszelkie	11 317	12 179	5 393	8 418
Warzywa	15 342	15 425	2 509	4 087
Owoce i orzechy	21 453	60 951	10 670	34 944
Rośliny i ich części	586	1 475	984	3 334
Konopie	1 351	1 055	1 401	1 320
II Produkcja zwierzęca	**szt. 42 240 tonn 24 671**	**szt. 326 995 tonn 51 521**	**67 510**	**161 211**
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 42 240	szt. 326 995	348	1 852
Nabiał	tonn 463	tonn 1 824	900	5 072
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	7 799	16 873	14 442	30 169
Skóry surowe	4 824	11 495	7 401	13 719
Włosie i szczecina	99	370	294	1 394
Wełna i odpadki	8 048	11 559	40 390	96 455
Ryby (oprócz śledzi)	3 438	9 400	3 735	12 550
III Przemysł rolny	**19 702**	**400 926**	**10 731**	**177 704**
Mąka pszenna	10 851	306 129	5 282	139 894
Mąka żytnia	341	45 236	116	18 861
Kasze wszelkie	981	8 074	449	3 553
Mleko skondensowane i mączka mleczna	309	1 470	482	2 050
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	1 538	4 049	3 [illegible]84	7 035
Drożdże	134	104	192	213
Pasza	5 548	35 864	926	6 098
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	—	—	—	—

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	Od 1. VIII. do 31. VII. 1925/26	Od 1. VIII. do 31. VII. 1924/25	Od 1. VIII do 31. VII. 1925/26	Od 1. VIII do 31. VII. 1924/25
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**15 833 606**	**14 583 247**	**1 238 190**	**1 243 762**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**5 751 810**	**3 533 670**	**720 966**	**629 193**
I Produkcja roślinna	**939 780**	**502 048**	**195 561**	**104 233**
Ziarno zbóż	737 959	156 274	139 419	29 268
„ strączkowych	39 537	37 311	9 609	13 508
Nasiona wszelkie	69 429	59 748	24 692	28 079
Ziemniaki	60 981	214 507	1 897	8 535
Owoce i jagody świeże i susz.	2 632	2 370	880	1 088
Chmiel	540	411	4 386	4 019
Grzyby świeże i suszone . . .	45	328	1 021	1 390
Len i konopie	18 899	20 674	11 470	14 554
Wiklina	9 322	10 425	2 187	3 792
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 2 554 369** **tonn 104 013**	**szt. 1 525 222** **tonn 73 249**	**231 090**	**215 622**
Konie	szt. 52 486	„ 16 717	7 490	4 679
Bydło rogate	„ 113 569	„ 83 804	14 517	17 886
Owce i barany	„ 9 715	„ 242	154	6
Trzoda chlewna	„ 827 803	„ 745 952	60 986	57 286
Gęsi	„ 1 102 477	„ 569 737	6 537	5 767
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 331 208	„ 96 946	805	552
Inne zwierzęta	„ 117 111	„ 11 824	536	192
Nabiał	tonn 4 541	tonn 1 022	9 655	2 132
Jaja	50 088	19 604	70 281	32 798
Skóry surowe	9 850	6 695	11 731	9 001
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	3 773	4 090	9 301	14 403
Produkty i odpadki zwierzęce .	1 889	1 284	1 264	1 363
Wełna i odpadki	2 291	2 034	8 730	11 396
Mięso wszelkie	30 439	37 173	29 866	56 246
Ryby (oprócz śledzi)	967	1 241	1 084	1 849
Raki	175	106	153	66
III Przemysł rolny	**609 439**	**345 022**	**118 379**	**131 519**
Mąka pszenna	7 064	414	2 700	163
„ żytnia	13 627	2 303	3 426	923
Płatki ziemniaczane	1 652	17 545	2 762	3 734
Mąka i krochmal ziemniaczany .	28 276	11 783	7 637	4 504
Cukier	253 598	211 124	75 621	112 344
Słód	605	2 039	209	868
Piwo	101	100	46	42
Pasza	284 516	99 709	25 978	8 941
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**4 098 578**	**2 613 351**	**175 936**	**177 819**
Drzewo opałowe	96 085	10 314[1]	1 391	259[1]
Papierówka	972 136	414 556	27 127	14 821
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	452 136	350 276	25 015	23 177
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	2 577 995	1 838 205	122 403	139 562

[1]) Od lipca 1924 do lipca 1925.